

S decki



RYNEK PRACY



MIESI CZNIK PO WI CONY PROBLEMOM RYNKU PRACY W NOWYM S CZU Nr 8(19)/2012 WRZESIE 2012



Niepełnosprawni
te chc pracowa
s. 4

W numerze:

Laureaci konkursu po roku

Jestem niepełnosprawny. Chc pracowa

S decczyzna wspaniała przez ludzi

Raport w kolorze blue

Nasi partnerzy

Ponadto: analizy statystyki opracowania projekty

ISSN 2084-5006 *EGZEMPLARZ BEZPŁATNY*

SZANOWNI PAŃSTWO!

Oddajemy do rąk Państwa Czytelników kolejne wydanie miesięcznika *S decki Rynek Pracy*. Chciałabym zwrócić uwagę na rozmowę z Panem Pawłem Kukl, prezesem Sdeckiej Izby Gospodarczej. Wywiad poświęcony jest kondycji sdeckiego biznesu w obliczu domniemanego (?) kryzysu. Tytuł "*S decczyzna bogata przez ludzi*" jest bardzo wymowną konkluzją rozmowy.

Zamieszczamy także reportaż z wizyty naszych doradców zawodowych i psychologów pracy w Rodowiskowym Domu Samopomocy, prowadzonym przez dr Annę Szczepaniak-Dziadowicz. Niepełnosprawni chcą pracować.

Edycja zawiera także informacje o stanie bezrobocia rejestrowanego w mieście Nowy Sącz i analizę sdeckiego rynku pracy. Chciałabym zwłaszcza zwrócić uwagę na raport o postrzeganiu szans i zagrożeń na lokalnym rynku pracy na podstawie ankiet przeprowadzonych wśród bezrobotnych zarejestrowanych w SUP. Wnioski są naprawdę ciekawe.

Po roku od czwartej edycji konkursu "*Mój sposób na biznes*" zapytaliśmy laureatów, jak im się powodzi. Okazuje się, że... trzeba o tym przeczytać na następnej stronie. Wkrótce rozstrzygnięcie kolejnej edycji konkursu, o czym oczywiście obszernie poinformujemy w *SRP*.

Wszystkie materiały zawarte w "*SRP*" znajdują się lub wkrótce znajdą się na naszej stronie internetowej www.sup.nowysacz.pl. O szczegółowe wyjaśnienia możemy tak również zwrócić do nas bezpośrednio.

Zapraszam do lektury.

Stanisława Skwarło
Dyrektor



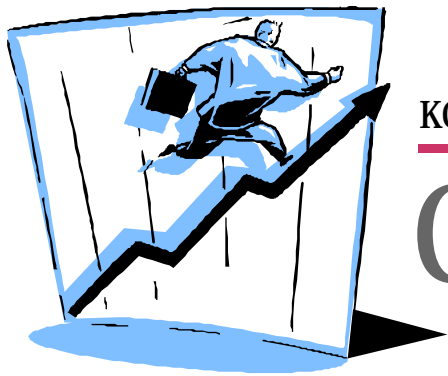
Dyr. Stanisława Skwarło

SPIS TREŚCI:

| | |
|--|------|
| Co u Pana słyca ? | ⇒ 3 |
| Jestem niepełnosprawny. Chcę pracować | ⇒ 4 |
| S decczyzna wspaniała przez ludzi | ⇒ 6 |
| Raport w kolorze blue | ⇒ 8 |
| O raporcie | ⇒ 10 |
| Nasi partnerzy | ⇒ 11 |
| Bezrobocie rejestrowane | ⇒ 12 |
| O pomocy publicznej... wierszem | ⇒ 14 |
| OTK, projekty, ankieta | ⇒ 15 |

Wydawca: Sdecki Urząd Pracy, ul. Węgierska 146, 33-300 Nowy Sącz
Koordynacja projektu: Wiesław Turek
Konsultacja merytoryczna: Stanisława Skwarło,
Teresa Połomska, Tomasz Szczepanek
Przygotowanie materiałów, skład i opracowanie graficzne:
Wiesław Turek
Współpraca (statystyka): Izabela Obrzut

Copyright Sdecki Urząd Pracy 2012 ISSN 2084-5006



Co u Pana słycha ?

Dobiegł ko ca nabór do kolejnej edycji konkursu "Mój sposób na biznes", organizowanego przez Sdecki Urząd Pracy pod patronatem Pana Ryszarda Nowaka, Prezydenta Nowego Szcza. Zanim jury ogłosi list nagrodzonych zagładamy do laureatów z ubiegłego roku i zadajemy proste pytanie: co u Pani/Pana słycha ?

Jeste my, działamy.

Wszyscy laureaci, do których udało nam się dodzwonić, w dalszym ciągu działają na szerszym rynku i nic nie wskazuje, że to się zmieni. - *Wszystko dobrze, funkcjonujemy dalej* - informuje Rafał Wójs, właściciel firmy ImPress PR& Event, uhonorowany w ubiegłym roku II nagrodą. - *Rozwijamy się, mamy nowe pomysły* - dodaje. Podobnie jest u Wojciecha Jurkiewicza, właściciela restauracji "Grube Ryby", który w roku 2011 otrzymał III nagrodę. - *Nie tylko działamy, ale rozszerzyliśmy swoją działalność o sprzedaż hurtową i będziemy wprowadzać nowe produkty* - informuje pan Wojciech. Pewny swojej biznesowej przeszłości jest także Antoni Rolka, właściciel restauracji "4 Pory Roku", który w 2011 roku otrzymał wyróżnienie. - *Firma istnieje już długo i pewnie będzie istnieć* - mówi Antoni Rolka. - *Ten konkurs to było bardzo pozytywne doświadczenie* - wspomina. Na rynku obecna jest także "Oaza Piwna", salon urody prowadzony przez panią Grażynę Zaweracz.

Pamiętacie? Oczywiście!

Wszystkim laureatom konkursu zapadł mocno w pamięć. -

Nagroda uzyskana w tym konkursie cały czas wisi u mnie na ścianie. Co więcej, zachęca mnie moim sukcesem w tym roku startuję w konkursie "Mój brat" - zwierza się Wojciech Jurkiewicz. - To było bardzo miłe przeżycie - dodaje Rafał Wójs.



Laureaci i organizatorzy konkursu "2011. Kto znajdzie się na zdjęciu w tym roku?"

Gal konkursów pamiętacie równie doskonale Jan Kulpiński, właściciel Zakładu Projektowo-Produkcyjnego "Materspec" S.C. - *Robimy różne nowe rzeczy, firma się cały czas rozwija - nie ukrywa satysfakcji i innych sukcesów*.

A kto wygra w tym roku?

W bieżącym roku na konkurs napłynęło 29 prac. Rozstrzygnięcie i wręczenie nagród odbędzie się w połowie listopada na uroczystej gali w Miasteczku Galicyjskim. Tradycją jest obecność na uroczystościach tuzów szdeckiego biznesu. - *Mam nadzieję, że tegoroczna gala rozdania nagród będzie galą szczególną* - mówi Pani Marta Mordarska, przewodnicząca kapituły konkursowej. - *Chcemy, aby ta piąta już gala odbyła się w obecności osób w istotny sposób wpływających na rynek pracy* - dodaje. A więc, kto wygra w tym roku? Wszystkich laureatów przedstawimy w kolejnych numerach SRP.

MÓJ SPOSÓB NA BIZNES V edycja.

Patronat.

Ryszard Nowak, Prezydent Miasta Nowego Szcza

Cele.

- promocja przedsiębiorczości
- zachęta do zakładania firm
- tworzenie nowych miejsc pracy
- popularyzacja aktywności

Adresaci.

Przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą na terenie miasta Nowego Szcza przez okres minimum 6 miesięcy.

Kryteria oceny.

- motywacja podjęcia decyzji o uruchomieniu własnej firmy
- przewidywanie problemów
- innowacyjność działań
- aktywność zaangażowanie
- wpływ na otoczenie
- tworzenie nowych miejsc pracy

Nagrody.

- komputer
- tablet
- netbook

Dlaczego warto wziąć udział?

Konkurs z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem mediów, władz samorządowych i lokalnych przedsiębiorców. Udział w konkursie to doskonała okazja do promocji własnej firmy. Laureaci poza nagrodami rzeczowymi mogą bezpłatnie promować na stronie internetowej SUP i w lokalnych mediach.

Jestem niepełnosprawny. Chcę pracować

Ka dy, kto szuka ciszy i spokoju, chciałby tu zamieszkać od zaraz. Rodowisko wy Dom Samopomocy w Nowym Sączu położony jest nadzwyczaj urokliwie - na obrzeżach miasta, na niewielkim wzgórzu wśród zieleni. To jednak miejsce nie na sprzedaż. To miejsce dla prawie 70 niepełnosprawnych, podopiecznych dr Anny Szczepanik - Dziadowicz. Kim jest pani Anna, lekarz psychiatra, społeczniczka i pasjonatka pracy z osobami pokrzywdzonymi przez los, zdecydowanie jej nie trzeba.

Nie ma czasu na nudę.

Pensjonariusze Domu nie mają czasu kontemplować otoczenia. Lista zajęć, w jakich mogą brać udział, jest imponująca. - *Prowadzona jest indywidualna i grupowa pomoc psychologiczna, działa grupa terapeutyczna, odbywa się rehabilitacja ruchowa i inne formy terapii* - wylicza jednym tchem dr Szczepanik - Dziadowicz. - *Utrzymujemy stałe kontakty z lekarzami i pilnujemy, aby nasi podopieczni nie zaniebdywali leczenia. Jest pracownik socjalny, utrzymujemy stały kontakt z rodzinami i staramy się pomagać w trudnych sytuacjach życiowych* - kontynuuje pani dyrektor.

Dom Samopomocy ma status dziennego ośrodka opieki. To oznacza, że prawie 70 rodzin odciążonych jest w ciągu dnia od niezapłaconego



Dyr. Anna Szczepanik - Dziadowicz (z prawej), Agnieszka Brdej i Jarosław Gliński.

ucieliwych obowiązków opieki nad osobami ze schorzeniami natury psychicznej. - *Mamy tu wiele rodzajów terapii i kiedy znajdziecie coś dla siebie* - przekonuje pani dyrektor. I wylicza: - *Mamy haft, malowanie, majsterkowanie, robimy kartki wycinane i stroiki. Jest sala komputerowa, muzykoterapia, biblioterapia, prowadzone są zajęcia teatralne. Jest nawet kulinoterapia - grupa przyrządza potrawy według własnego przepisu i potem je, oczywiście, degustuje* - wylicza dr Anna. I to jeszcze nie wszystko. Dom Samopomocy organizuje dla swoich podopiecznych liczne imprezy rekreacyjne, wycieczki, spartakiady, pikniki.

Codziennie w DS nie zawsze jest jednak kolorowo. Praca z niepełnosprawnymi trzeba prowadzić - dosłownie - od podstaw. - *Prowadzimy trening czynności dnia codziennego* - wylicza pani dyrektor. - *Nasi podopieczni sami sprzątaj i dbaj o porządek. Mamy pracowni higieny i kosmetyki, gdzie pensjonariusze mogą się porządnie umyć i przebrać. Nie zawsze mają tak miło w domu.*

Radzi sobie w życiu.

Jak radzi sobie w życiu - oto podstawowy problem ludzi niepełnosprawnych. Dyrekcja DS poświęca mu wiele uwagi i stała się wizytą w placówce pracowników S de-

ckiego Urzędu Pracy, psycholożki Agnieszki Brdej i po rednika pracy Jarosława Glińskiego. - *Nie jesteście tu pierwsi* - uśmiecha się pani dyrektor. - *Wcześniej byli tu już przedstawiciele Urzędu Skarbowego i jednego z banków. Chodzi o to, aby nasi podopieczni umieli sobie radzić także poza murami ośrodka* - wylicza.

Spotkanie odbywa się w altanie na wolnym powietrzu. - *Często moich podopiecznych bardzo chce znaleźć sobie pracę* - przekonuje pani dyrektor. - *Wielu wcześniej pracowało. Na przykład pani Basia, która bardzo pięknie szyje. Wszyscy jednak zdajemy sobie sprawę, jak trudno niepełnosprawnym na otwartym rynku pracy* - martwi się pani dyrektor.



Spotkanie od razu rozpoczyna się od pytania. - *Czy można dorobić, będąc zaliczonym do II grupy inwalidzkiej?* - chce wiedzieć młody człowiek z rednimskiego wieku, z zawodu szklarz. - *Powrót na rynek pracy po długiej przerwie nie jest łatwy. Trzeba na nowo określić swoje kompetencje* - tłumaczy Jarosław Gliński. Agnieszka Brdej przybliżyła szczegóły. - *Dzisiaj pracodawcy mają konkretne oczekiwania, dlatego warto określić swoje cele zawodowe. Pomocni w określeniu celów i predyspozycji zawodowych mogą być doradcy zawodowi* - tłumaczy.



Agnieszka i Jarek nie ukrywaj , e współczesny rynek pracy to rynek pracodawcy, który ma przy naborze głos decydujący. Licz się przede wszystkim predyspozycje do wykonywania danej pracy i do wiadomości zawodowe. - *Wa ne jest tak e, eby si dobrze zaprezentowa na rozmowie kwalifikacyjnej* - podkreśla Agnieszka Brdej.

Jak skorzysta z pomocy?

Pensjonariusze nie bardzo orientuj się , jak skorzysta z pomocy urzędu. - *Na pocz tek najlepiej si zarejestrowa* - wyjaśnia Jarosław Gliński. - *Potem, je li jest taka potrzeba, dana osoba mo e zosta skierowana do doradcy zawodowego, który pracuje z klientem indywidualnie. Zasady porady zawodowej wyjaśnia Agnieszka Brdej. - Poradnictwo zawodowe polega na udzielaniu pomocy w wyborze zawodu i miejsca pracy. W sytuacji posiadania przez osob orzeczenia o stopniu niepełnosprawno ci wa ne jest uwzgl dnienie przeciwwskaza zdrowotnych przy wyborze zawodu* - tłumaczy Agnieszka.

Najwi ksz szans na znalezienie pracy przez osoby niepełnosprawne s zakłady pracy chronionej. W Nowym S czu jest ich kilka. - *Zakłady te do regularnie współpracuj z naszym urz dem* - informuje Jarosław Gliński. SUP dysponuje w tej chwili ofertami pracy dla praczek, prasowaczek i luserzy z orzeczoną stopniem niepełnosprawno ci. - *Apo elektryku jest co ?* - pyta jeden z m czyzn. - *Teraz nie, ale sytuacja na rynku pracy nie jest statyczna. W ka dej chwili oferta mo e si pojawi* - odpowiada Jarosław Gliński. - *A ile mo na zarobi ?* - dopytuje się pensjonariusz. - *Jeszcze nie zacz le pracowa , a ju pytasz o pieni dze* - strofuje go kto inny. - *Pracodawcy na pocz tek raczej oferuj płac minimaln* - odpowiada szczerze po rednik.

- *Dzi jest wielu kandydatów na jedno miejsce, dlatego trzeba si odpowiednio zaprezentowa , "sprzeda " pracodawcy* - dodaje Agnieszka Brdej. - *W S deckim Urz dzie Pracy prowadzone s porady grupowe i szkolenie w ramach Klubu Pracy, które maj w tym pomóc. W ramach zaj uczestnicy dowiaduj si mi dzy innymi, jak odpowiednio przygotowa swoje dokumenty aplikacyjne* - precyzuje Agnieszka.



Pracownicy SUP podkre lają , e niepełnosprawni mog podejmowa zatrudnienie na otwartym rynku pracy. W pewnych przypadkach pracodawcy mog by zobligowani do dostosowania stanowisk pracy do mo liwo ci osób z niepełnosprawno ci . - *Pracodawcy cz sto nie wiedz , e z PFRON przysługuje im cz ciowy zwrot kosztów zatrudnienia osoby niepełnosprawnej* - ubolewa Jarosław Gliński. Zach t do zatrudniania niepełnosprawnych nie jest te z pewno ci wymóg papierkowej roboty.

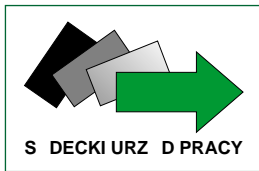
Refleksje i wnioski.

Idylliczne otoczenie i sympatyczna atmosfera spotkania nie przesłaniaj wagi problemu. Wszyscy zdaj

sobie spraw , jak trudny jest powrót na rynek pracy osoby ze schorzeniami natury psychicznej jest bardzo trudny, cho , jak wynika z rozmowy, wielu wcz niej pracowało i wykonywało swoje obowiązki z powodzeniem. Dyrektor Szczepanik - Dziadowicz w tpi, czy otwarty rynek pracy mo e by lekarstwem na bezrobocie niepełnosprawnych. Nie obejdzie się bez zakładów o specjalnym statusie, finansowanych

zarówno ze środków publicznych jak i przez organizacje pozarządowe. - *W Nowym S czu powinien zosta utworzony komunalny zakład pracy dla niepełnosprawnych, co jak "Pan Cogito" w Krakowie - przekonuje pani dyrektor. - Mo e bar sałatkowy? - zastanawia się . - Niestety, miasto nie dysponuje lokalem komunalnym nadającym si do tego rodzaju działalno ci.*

Po dwóch godzinach opuszczamy go cinnie progi placówki przy ul. Nawojowskiej. egnaj nas przyjazne gesty i słowa. Niektórzy z uczestników spotkania zapewne do nas trafi i b dziemy si starali pomóc im najlepiej jak umiemy. Bo niepełnosprawni te musz dosta swój szans .



S DECCYZNA WSPANIAŁA PRZEZ LUDZI

Rozmowa z Pawłem KUKL, prezesem S deckiej Izby Gospodarczej



- Panie prezesie, S decka Izba Gospodarcza ma ju 20 lat...

- Tak, Izba działa ju 20 lat na rynku s deckim. Zrzesza bez mała 400 podmiotów gospodarczych, co daje około pi tnatstu tysi cy miejsc pracy. W du ej mierze oparta jest na bran y mi dzynarodowego transportu towarowego, gdzie mamy zarejestrowanych ponad 1600 ci gników siodłowych z naczepami. Izba ewoluuje, dostosowuje si do potrzeb rynku. Od kilku lat pr nie działamy w programie zakładania nowych firm "Zosta małopolskim przedsi biorc II". Rozpocz li my edycj dopełniaj c projektu w ramach wolnych rodków, poniewa zostali my przez Kraków bardzo wysoko ocenieni je li chodzi o realizacj projektu i skuteczno działania. To bez mała 4,5 mln złotych przyci gni tych na teren powiatu s deckiego, miasta Nowego S cza i powiatu gorlickiego.

- Jak sobie radz te firmy?

- Obserwujemy je i ku naszemu miłemu zaskoczeniu wi kszo z nich fantastycznie sobie radzi. Cz fenomenalnie si rozwija, tworzc nowe miejsca pracy. Staramy si na wszelkich spotkaniach, we wszelkich mo liwych miejscach pokazywa , e w naszym kraju 97% to małe i rednie firmy, które daj przeszło 70% PKB. B d przy wszystkich mo liwych okazjach namawiał - szczególnie urz dników - do tego, eby patrzyli na nasze

firmy, na nasze przedsi biorstwa, na ludzi, którzy podj li ryzyko wzi cia ycia we własne r ce, stworzenia miejsca pracy dla siebie i innych po to, eby budowa wspólne dobro narodowe. Niestety, z bólem stwierdzam, e wielu ludzi jeszcze tego nie dostrzega. St d tak zwane mi kkie programy, które pa ska instytucja tak e realizuje, powinny by kierowane do urz dników, którzy lepiej powinni czu działalno gospodarcz . Co to znaczy zaryzykowa własne rodki, własne ycie po to, eby stworzy co od podstaw. Nie jest to proste, zwłaszcza w tych czasach, które nieuchronnie nadchodz .

- Wiem, kryzys. Prawdziwy albo wymy lony.

- Pytanie jest takie: czy ten kryzys jest, czy jest od dłu szego czasu, czy mo e jest tylko w naszych głowach? Bez wzgl du na to, gdzie on jest uwa am, e s deczanie i S decyczna poradzi sobie z nim. Poradzi sobie przez małe i rednie przedsi biorstwa, nie wykluczaj c oczywi cie takich okr tów flagowych jak Konspol, Wi niowski, Fakro, Newag. Poradzi sobie z kryzysem przez zaradno , która ci gnie si od czasów Galicji. Jeste my regionem biedy. S decyczna jest biedna pod wzgl dem warunków do rozwoju działalno ci gospodarczej. S decyczna jest biedna pod wzgl dem komunikacyjnym i infrastrukturalnym, ale jest wspaniała przez ludzi, którzy nie maj c zbyt wielkich szans na mo liwo realizowania si zawodowo na tak zwanym etacie musieli podj wyzwanie działalno ci gospodarczej. Chc , eby wszyscy mieli gł boko w sercu t wiadomo , ten fenomen gospodarczej Ziemi S deckiej, któr si szczyrimy gdziekolwiek si tylko da.

Pod wzgl dem liczby milionerów na tysi c mieszka ców jeste my na bardzo wysokiej pozycji w kraju. A to si wzi ło z biedy i z potrzeby zapewnienia sobie i rodzinom pracowników coraz wi kszego komfortu ycia.

- A przyszło ?

- Przyszło to tematy oklepane, które znamy ju od lat, czyli sprawa rozwoju subregionu wiejskiego. Nieodł czne pytanie: kto z władz s deckich i małopolskich opiniował ten projekt? Chciałbym si dowiedzie ! To nie jest pytanie zadane w pró ni , tylko bardzo konkretne: kto opiniował projekt, eby my si stali subregionem wiejskim?

- S starania, eby to zmieni .

- Czy to si zmieni? Oby, ale pierwsze sygnały, e to si mo e nie zmieni , to kuriozalna sytuacja polegaj ca na tym, e w Brzesku prawdopodobnie zjazdu z autostrady A4 na S decyczn nie b dzie wskutek protestu mieszka ców. Czy oni słusznie protestuj , czy nie - nie mnie to ocenia z jednego, prostego powodu: przystupuj c do realizacji takiego programu jak A-Czwórka to powinno by zagwarantowane na etapie projektu. Nie eby teraz jakie lobby polityczne czy gospodarcze próbowało załatwia rzecz, która jest oczywista. Po raz kolejny jeste my od kogo zale ni i nie mo emy sobie z tym poradzi . Pytanie do elit, które nas reprezentuj jako s deczan: co dalej? Jaka jest ich siła perswazji na odpowiednie gremia i instytucje, eby w tak kluczowych tematach nie by pomijanym.



- Jak Pana zdaniem powinna wyglądać współpraca biznesu z publicznymi służbami zatrudnienia?

- My jesteśmy przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie w dużej mierze oceniani jeżeli chodzi o projekty, które realizujemy dla przedsiębiorców. Według mojej najlepszej wiedzy jesteśmy oceniani bardzo wysoko, stąd te tzw. resztówki rodków finansowych, które udaje nam się po raz kolejny realizować. Pytanie jest takie: czy publiczne służby zatrudnienia nie powinny te ewoluować? Obserwujemy od dłuższego czasu i to na różnych groniach, czy firmy trwale uzależniły się od pomocy tych instytucji. Moja obawa i wielu przedsiębiorców jest następująca: jak takie firmy będą sobie radziły w rzeczywistości gospodarczej, jeżeli nie dostaną dofinansowanych etatów, o które co roku walczą. Argumentuję, że jeżeli ich nie dostaną, to nie przetrwają. Uważamy, że te przedsiębiorstwa muszą być zweryfikowane.

- Skierowanie na staż może być znacznie bezrobotny w trudnej sytuacji na rynku pracy, a pracodawca musi się zobowiązać do jego zatrudnienia po zakończeniu programu.

- Moim zdaniem subsydiowanie miejsc pracy chwyciło rozwój konkurencyjnego rynku, bo ci ludzie mają przetarte szlaki i co roku dostają stażystów, czy nawet nie chcą się za to brać, a jeszcze inni w ogóle nie wiedzą, że taka możliwość istnieje. Mam zaszczyt zasiadania w Komitecie Monitorującym Małopolski Regionalny Program Operacyjny i coraz bardziej dochodzimy do wniosku, że pomoc dla przedsiębiorców nie powinna przechodzić przez dofinansowanie projektów i miejsc pracy, tylko powinna iść w kierunku niskoprocentowanych pożyczek, które trzeba zwrócić.

- Do czego to zmierza?

- Do tego, aby gospodarka miała trwałe fundamenty rozwoju, a nie takie od dotacji do dotacji, od umorzenia do umorzenia, od stażu do stażu. W przypadku stażystów oni co roku stoją przed dylematem, czy znowu gdzieś pójdą, czy dostaną pracę, czy mają szansę by zatrzymani. Jeżeli się zdarzy, że trafi do firmy, która na okrągło korzysta z usług stażystów, to wpadają w pułapkę niemożności.

- A pole do współpracy?

- Ja myślę, że pole do współpracy to przede wszystkim wsparcie dla ludzi, którzy kołują szkoły w określonych profilach i mieliby szansę podjąć pracę w naszych firmach. Myślę, że należy dostrzec i wypracować model, w którym nasze firmy dałyby szansę pozostania na ziemiśdzieckiej tym młodym ludziom. Jest kilka warunków. Po pierwsze, czy ci młodzi ludzie są dobrze kształceni przez swoje szkoły. Zaczniemy od tego, ponieważ o zagrożeniu obserwujemy, że wiele podmiotów zajmujących się tak zwaną edukacją zarówno na poziomie zawodowym jak i wyższym nie w pełni ma zidentyfikowany profil zapotrzebowania na przyszłego pracownika. Kształcimy coraz więcej młodych bezrobotnych, którzy w zderzeniu z twardą rzeczywistością mogą się ponieść do czegoś troche oszukani przez dorosłych. Mogą zadać pytanie, dlaczego nie wykształciliście nas w takim zawodzie, gdzie byłoby większe prawdopodobieństwo, że jeżeli ja dam z siebie wszystko, swój wiedzę i talenty, to znajdę pracę.

- Jeden z tygodników drukuje w swoim cyklu publikacji pod takim hasłem: oszukane pokolenie.

- Takim sztandarowym przykładem jest szkoła o profilu zawodowym (nie będę wymieniał nazwy), która przymierza się do nowego roku szkolnego i wpada na pomysł

otwarcia 40-osobowej klasy łusarskiej, mimo braku od dwóch lat w urzędzie pracy ofert dla łusarzy. Znam przedsiębiorców, którzy tworzą własne szkoły. Jeżeli na przykład potrzeba spawaczy z określonymi uprawnieniami, tworzą szkoły przyzakładowe, swoje, prywatne. Ponieważ nie idzie się porozumieć z ludźmi, którzy są odpowiedzialni za szkolnictwo zawodowe. Tak było z mnożeniem obietnic na temat rynku turystycznego, który rzekomo tak potężnie się rozwija, że potrzeba nam dużej liczby recepcjonistów, kucharzy, hotelarzy. Tak, rozwinię się, ale pod warunkiem, że Sędziuszka dostanie szansę na ten rozwój. Kiedy przychodzi wiosna i jesień, ośrodki są zamykane i baza turystyczna nie jest w pełni wykorzystana, to odpowiedzialny pracodawca nie będzie dawał ci głębiej zatrudnienia dla tych ludzi. Stąd apel do uczelni, które "produkują" ludzi na rynek turystyczny, aby dostosować kształcenie do realiów.

- Jak to powinno funkcjonować w styku - biznes - szkoła?

- Powinno się wypracować model, w którym przedsiębiorcy w określonym czasie składaliby zapotrzebowanie na pracowników. Model, który stawiałby na konkurencję wśród młodych ludzi: w firmach zostaliby najlepsi. System, promujący ludzi, którzy nie tylko przychodzą do pracy, ale też podejmują trud pracy. Dlatego zachęcam do współpracy z Sędziuszką Izbą Gospodarczą i innymi podmiotami tego typu, abyśmy odbyli jedną czy dwie debaty i wypracowali odpowiedni program w tym zakresie.

- Dziękuję za rozmowę.

Resume działalności Sędziuszki Izby Gospodarczej, naszego partnera na lokalnym rynku pracy, znajduje się na stronie 11.

Raport w kolorze blue

Ocena Nowego S cza jako miejsca do realizacji planów zawodowych, kształcenia się, oczekiwania wobec urzędu pracy - te i inne pytania znalazły się w ankiecie skierowanej do 300 osób bezrobotnych zarejestrowanych w S - deckim Urzędzie Pracy. Wnioski z raportu przygotowanego w Dziale Po rednictwa Pracy SUP na podstawie ankiety są bardzo interesujące.

Kim byli ankietowani?

Badaniem zostały objęte wszystkie grupy wiekowe osób w wieku produkcyjnym. Najwięcej - prawie połowa badanych miało od 26 do 37 lat. Ponad dwie trzecie to kobiety.

Wśród ankietowanych przeważały osoby z wykształceniem wyższym, magisterskim i licencjackim. Można to wytłumaczyć faktem, że badanie było dobrowolne i na udział w nim zgodziły się w większości osoby aktywne, które pozostają w stałym kontakcie z urzędem pracy. Ponad jedna trzecia ankietowanych pozostawała bez pracy dłużej niż rok.

Perspektywy rozwoju.

Ankieta składała się z 7 pytań zamkniętych i metryczki. Pierwsze z nich brzmiało: *czy zdaniem Pana/Pani Nowy S cza to odpowiednie miejsce do: realizowania rozwoju zawodowego/zdobycia przydatnego do wiadczenia/prowadzenia własnej działalności gospodarczej/ zdobycia odpowiedniej pracy?*

Odpowiedzi są bardzo krytyczne. Tylko co szósty badany na pytanie: "czy Nowy S cza to odpowiednie miejsce do realizowania rozwoju zawodowego" odpowiedział pozytywnie. Ocena ta jest zgodna bez względu na wykształcenie, z wyjątkiem osób z wykształceniem zawo-

domym. W tej grupie pozytywnie o szansach rozwoju zawodowego w Nowym S czu wypowiedział się co trzeci badany. - *Niepokoici ocena osób z wykształceniem wyższym, dla których nasze miasto nie jest odpowiednim miejscem do rozwoju zawodowego* - konstatują autorzy raportu.

To może do wiadczenia?

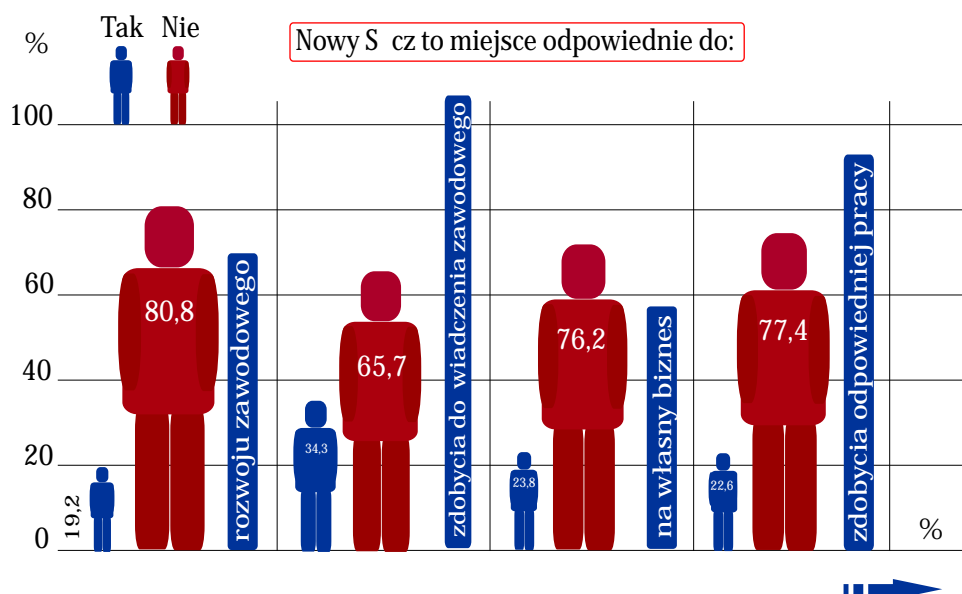
Perspektywy marne, ale może Nowy S cza jest miejscem, gdzie można zdobyć do wiadczenia zawodowe? Tu jest lepiej - jedna trzecia odpowiedziała na tak postawione pytanie pozytywnie. Najwięcej pozytywnych odpowiedzi zanotowano w grupie najmłodszych respondentów (18 - 25 lat). Najgorzej na ten temat wypowiedzieli się ankierowani w wieku 26 - 37 lat, wśród których było zapewne wielu bezrobotnych absolwentów wyższych uczelni. Generalnie - im wyższy wiek, tym więcej negatywnych odpowiedzi. W grupie osób 50+ pozytywnie nie odpowiedział nikt. Może ankietowani uznali, że to pytanie już ich nie dotyczy? (dotyczyło, a jak nie).

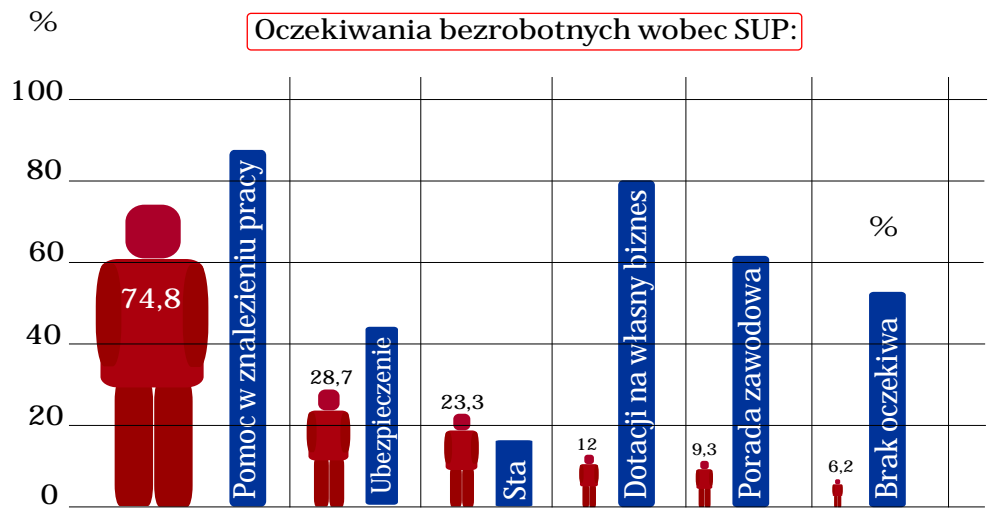
Los w swojej ręce.

Nowy S cza, macecznik "s deckich tygrysów" uchodzi za miejsce, gdzie ludzie chętnie biorą los we własne ręce i podejmują działalność gospodarczą nie licząc na etat. Jednak tylko jedna czwarta ankietowanych odpowiedziała, że nasze miasto to dobre miejsce na taką działalność, dwa razy więcej respondentów było przeciwnego zdania. Co ciekawe, prawie połowa ankietowanych, którzy przy tym pytaniu zaznaczyli "tak", to długotrwale bezrobotni. Może własny biznes to jedyna alternatywa wobec braku ofert pracy? - zastanawiają się autorzy raportu.

Odpowiednia praca? To nie tu.

Najbardziej przygnębiające są odpowiedzi na ostatnie pytanie. A 80% ankietowanych odpowiedziało, że nie ma szans na odpowiednią pracę w Nowym S czu. Co najsmutniejsze, negatywnie na to pytanie odpowiedziało a 98% respondentów z wyższym wykształceniem. Czyli prawie wszyscy! No comments.





Kto winien?

Badanie nie nastręcza wątpliwości: przyczyn tego stanu rzeczy respondenci szukają przede wszystkim w czynnikach zewnętrznych - braku ofert pracy, zbyt wysokich wymaganiach pracodawców, niedopasowaniu ofert pracy do oczekiwań. Na brak do wiadomości, zbyt długie przerwy w pracy, zbyt niskie wykształcenie i inne czynniki wewnętrzne wskazało tylko 12,5% kobiet i 4,7% mężczyzn (!). Najbardziej krytyczni wobec własnej osoby są bezrobotni z najniższym wykształceniem.

Jako najbardziej istotną zewnętrzną przyczynę pozostawiania bez pracy respondenci w większości wskazują brak dostatecznej liczby ofert pracy. Dwie najważniejsze przyczyny wewnętrzne to brak do wiadomości i zbyt niskie wykształcenie.

Czy pani chce mieć dzieci?

Istotną barierą w poszukiwaniu pracy są sytuacje, kiedy bezrobotny spotyka się z dyskryminacją, propozycją pracy "na czarno" lub zbyt nachalnym zainteresowaniem sytuacją rodzinną. Z tego rodzaju praktykami spotkał się średnio co trzeci poszukujący pracy. Skala tego zjawiska jest więc niepokojąca. Wnioski z innych badań, że co trzeci pracodawca w naszym kraju zatrudnia "na czarno", znajdują, niestety, potwierdzenie w naszym badaniu.

Z dyskryminacją np. na tle wyznania, poglądów czy orientacji seksualnej czy też spotykają się kobiety. Takie kobiety czy też nie, czy to podczas rozmowy kwalifikacyjnej indagowane są o plany osobiste. Z propozycją pracy "na czarno" czy też spotykają się mężczyźni.

Szukam pracy!

Czego szukają bezrobotni w urzędach pracy? To z pozoru proste pytanie ma fundamentalne znaczenie

dla publicznych służb zatrudnienia. Domniemanie, że bezrobotni rejestrują się w urzędzie, aby uzyskać ubezpieczenie zdrowotne, nie znajduje potwierdzenia w naszych badaniach. Kolejne raporty dowodzą, że bezrobotni przede wszystkim szukają pomocy w znalezieniu pracy (tak odpowiedziało trzy czwarte ankietowanych). Mniej niż jedna trzecia liczy przede wszystkim na ubezpieczenie zdrowotne, co czwarty chciałby uzyskać skierowanie na staż finansowany z Funduszu Pracy. Odpowiedź "niczego nie oczekuję od SUP" zaznaczyło zaledwie 6,2% ankietowanych.

Ogólnie aktywne poszukiwanie pracy zadeklarowało trzy czwarte ankietowanych.

Dalecy jesteście od bezkrytycznej wiary w badania ankietowe, ale przekonanie o złej woli i lenistwie bezrobotnych to mit.

Jestem wykształcony? Kształć się dalej!

Badanie przeprowadzone w SUP ujawniło ciekawą prawidłowość: bardziej zainteresowane podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych są osoby lepiej wykształcone, przede wszystkim po studiach wyższych. Generalnie - im młodsza osoba, tym chętniej się kształci. Wiąże się z zainteresowaniem kursami i szkoleniami wykazują kobiety.

Wyjechać? Niekoniecznie.

Jedno z pytań dotyczyło ewentualnego wyjazdu za granicę w po-

szukiwaniu pracy. Odpowiedzi są zaskakujące i mijają się z powszechnym przekonaniem, że wszyscy marzą o opuszczeniu kraju i lepszym życiu na obczyźnie. Chęć wyjazdu zadeklarowało jedynie 18% mężczyzn i 12% kobiet.

Mimo braku wiary w Nowy Sącz jako miejsce sprzyjające własnemu biznesowi własną firmę chciałby założyć co siódmy ankietowany. To niewiele, zwłaszcza biorąc pod uwagę stosunkowo dobre wykształcenie (co nie znaczy przygotowanie zawodowe) naszych respondentów.

Co szósty ankietowany odpowiedział, że w ogóle nie ma żadnych planów zawodowych. To także niemało.

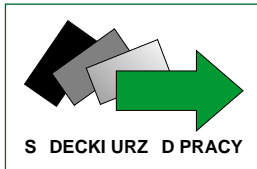
Najważniejsze wnioski.

Badanie pozwoliło potwierdzić, że bezrobotni w dalszym ciągu widzą w urzędach pracy przede wszystkim pośrednictwo w znalezieniu zatrudnienia. Niepokojące jest zdecydowana przewaga negatywnych ocen lokalnego rynku pracy. Potwierdzenie znalazły także obiegowe opinie o zasięgu "szarej strefy" i dyskryminacji kobiet z powodów rodzinnych.

Badanie z pewnością jest istotnym przyczynkiem do planów aktywizacji zawodowej w SUP.

Źródło: Problemy rynku pracy w ocenie osób bezrobotnych zarejestrowanych w Słuckim Urzędzie Pracy, wrzesień 2012

Na s. 10: Rozmowa ze Sławomirem GAŁDĄ, koordynatorem projektu



OSOBY BEZROBOTNE W WI KSZO CI RZECZYWI CIE SZUKAJ PRACY, ALE NIE ZAWSZE TAKIEJ, JAK MAMY DO ZAOFEROWANIA - twierdzi Sławomir GAŁDA, koordynator projektu "Problemy rynku pracy w ocenie osób bezrobotnych"



SRP: - Bezrobotni nie wierzą, że Nowy Sącz jest dobrym miejscem dla ich rozwoju zawodowego. Dlaczego?

Sławomir Gałda: - Na pewno jedna z przyczyn to mała ilość inwestycji, które mogłyby w przyszłości przynieść nowe miejsca pracy. Myślę o takich inwestycjach, które mają szansę na realizację, bo planuje się dużo o nich i o wielu inwestycjach się słyszy, jednak buduje się głównie galerie handlowe. To wpływa na ocenę lokalnego rynku pracy, zwłaszcza przez osoby, które nie szukają pracy w handlu. Są to przede wszystkim osoby z wyższym wykształceniem, które na pytanie "czy Nowy Sącz jest miastem, gdzie można się realizować zawodowo" w największym procencie odpowiedziały negatywnie.

- Ankietowani nie wierzą w lokalny rynek pracy, ale tylko niewielu z nich deklaruje wyjazd do pracy za granicę. Jak to wytłumaczyć?

- W naszym badaniu nie jest to oczywiste, ale można domniemywać, że mobilność osób poszukujących pracy jest niska. Mówimy o zagranicy,

a powinni myśleć o odświeżeniu pracy w swoich powiatach. Brak jednak gotowości, aby pojechać do pracy za granicę na dwie godziny dojazd.

- Z czego to wynika?

- Jeśli ktoś jest gotowy dojechać do pracy w Nowym Targu, to jest także gotowy do wyjazdu za granicę. A nawet woli szukać pracy za granicą, bo tutaj nie pokryje kosztów dojazdu. Część osób nie jest mobilnych ze względu na sytuację rodzinną. W większości przeciętnie ma dzieci, które ktoś musi odebrać ze szkoły, pomóc w lekcjach i tak dalej. Praca poza miejscem zamieszkania i rodzina okazują się nie do pogodzenia.

- Ankietowani przyczyną braku pracy upatrują głównie w czynnikach zewnętrznych, przede wszystkim braku ofert, a nie w sobie. Słusznie?

- Naturalnym odruchem jest to, że szuka się przyczyn swoich niepowodzeń na zewnątrz, a nie w sobie. Myślę jednak, że ankietowani mają rację. Trzy czwarte z nich zadeklarowało, że pracy szuka aktywnie i skoro nie może jej znaleźć, to przyczyna musi być natury zewnętrznej. Oczywiście jest ta grupa osób, które mają problem z aktywnością na rynku pracy. Osoby te przyjmują postawę pasywną, biernie czekają, a co się znajdzie.

- Jedną z przyczyn bezrobocia może być brak wykształcenia. Ciekawe, że chęć dalszego kształcenia deklarują głównie osoby wykształcone.

- Osoby z wyższym wykształceniem dostrzegają, jak ważna jest kształcenie ustawiczne. Rynek pracy wymusza, abyśmy cały czas

podnosili swoje kwalifikacje. Osoby z wykształceniem podstawowym lub ogólnym, które tak naprawdę nie mają zawodu, przejawiają chęć kształcenia w znacznie mniejszym stopniu. Jeśli chodzi o osoby z wykształceniem zawodowym, tutaj koniecznie szkole nie jest tak konieczna, bardziej liczy się praktyka w zawodzie.

- Trzy czwarte badanych stwierdziło, że w urzędzie szuka przede wszystkim odpowiedniej oferty pracy. Naprawdę?

- Uważam, że osoby bezrobotne w większości rzeczywiście szukają pracy, ale nie zawsze takiej, jak mamy do zaoferowania. Mamy przeważnie oferty z wynagrodzeniem w wysokości minimalnej płacy krajowej, a poszukujący pracy chciałby wynagrodzenie adekwatne do swojego doświadczenia, do tego, co umie. Jeśli pracodawca oferuje 1500 zł brutto to bezrobotny ma obiekcje, aby tak pracował. Mimo wiadomości, że jeśli nie weźmie skierowania, to zostanie skreślony z ewidencji.

- I w ten sposób doszliśmy do "szarej strefy". Z badań wynika, że co trzeci badany zetknął się z taką propozycją!

- To samo mówi badania ogólnopolskie i nasze to potwierdzają. Nie wiadomo jednak, na ile praca w "szarej strefie" ma charakter stałego zatrudnienia, a na ile jest to zajęcie dorywcze. Myślę, że częściej to drugie, kto komu pomoże w opiece nad dzieckiem czy budowie domu. Na pewno jednak "szara strefa" istnieje i to jest znaczny problem.

- Dziękuję za rozmowę.



Sudecka Izba
Gospodarcza

NASI PARTNERZY

SUDECKA IZBA GOSPODARCZA

Sudecka Izba Gospodarcza w Nowym Sączu działa od września 1990 roku. Powstała z inicjatywy najprężniejszych przedsiębiorstw regionu nowosudeckiego. Jest organizacją samorządu gospodarczego o zasięgu ogólnokrajowym, zrzeszając firmy krajowe z różnych branż gospodarki.

Celem działalności Izby jest pełna i szeroka integracja środowiska gospodarczego w warunkach gospodarki wolnorynkowej. Szczególne znaczenie w powyższych działaniach mają kontakty Izby z organizacjami polskimi i zagranicznymi o podobnym charakterze działania.

Sudecka Izba Gospodarcza zrzesza na zasadzie dobrowolności podmioty gospodarcze z regionu byłego województwa nowosudeckiego. Działają 360 firm reprezentujących 45 branż Gospodarki. Do Izby należą przede wszystkim małe i średnie firmy, prowadzące działalność gospodarczą w sferze produkcji, handlu i usług. Najważniejszą inicjatywą i rezultatem dotychczasowej działalności Izby jest powstanie w 1991 roku Wyższej Szkoły Biznesu - National Louis University. W jej tworzeniu Izba odegrała decydującą rolę.

Izba była organizatorem konkursu o nagrodę "SREBRNEGO TALARA". Jego laureatami było wiele osób i firm i organizacji, które dzięki wizytówce Sudeckiej nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

Opr. na podst. oficjalnej strony internetowej SIG www.sig.org.pl



Konferencja "Lekcja kryzysu" (2011). Przy mikrofonie prezes Sudeckiej Izby Gospodarczej, Paweł Kukla.

Od 1990 roku Izba organizowała wiele konferencji, szkoleń i seminariów, w których udział wzięło ponad 5000 przedsiębiorców. Oto niektóre z nich:

- Polsko-Słowackie Seminarium Szkoleniowe "Międzynarodowa działalność gospodarcza w warunkach gospodarki globalnej";
- Konferencja "SUDECKA DECYZYJNA - MAŁOPOLSKA-EUROPA";
- Pakiet "Przed wszystkim Przedsiębiorczość" - co to oznacza dla przedsiębiorców?
- Konferencja "PARTNER 2003" pod patronatem i z udziałem ambasadora Stanisława Ciołka dotycząca współpracy między przedsiębiorcami z Polski i Ukrainy;
- Konferencja "Wyzwania dla Sudeckiej",
- Fundusze Unii Europejskiej - najważniejsze aktualnie dla przedsiębiorców,

Obecnie realizowane projekty:

Doradca Małopolskiego Przedsiębiorcy.

Celem projektu jest rozwój przewagi konkurencyjnej mikro, małych i średnich małopolskich przedsiębiorstw, dzięki rozwijaniu problemów biznesowych, dostosowujących ich firmy do aktualnych wymogów rynku.

Małopolska Akademia Zarządzania II

Szkolenia w ramach obecnej edycji MAZ kierujemy do mikro i małych przedsiębiorstw z Małopolski. Zapraszamy przedstawicieli mikro i małych firm z sektora produkcji, handlu i usług, w tym właścicieli i kadr zarządzających.

Zostań Małopolskim Przedsiębiorcą II

Projekt powstał jako kontynuacja działań na rzecz promocji przedsiębiorczości i samozatrudnienia zainicjowanego w projekcie "Zostań Małopolskim Przedsiębiorcą".

Liczba bezrobotnych w ewidencji SUP -
stan w końcu września 2012 r.

| | |
|-----------------------------|--------|
| zarejestrowani ogółem | - 4684 |
| - w tym z prawem do zasiłku | - 627 |
| - w szczególnej sytuacji | - 4126 |
| rejestracje w sierpniu | - 581 |
| wyłczenia z ewidencji | - 534 |
| - w tym podjęcia pracy | - 253 |

ródło: SUP

Aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu to nazwa programów finansowych wspierających podstawowe usługi rynku pracy, realizowane przez SUP. Należą do nich między innymi prace interwencyjne, roboty publiczne, dotacje na własny biznes i niezwykle popularne staż zawodowe.

Szef Urzędu Pracy realizuje zadania w zakresie finansowania, monitorowania i rozliczania umów obejmujących aktywizację zawodową bezrobotnych zawartych w okresie 2008 - X.2012. Łącznie w obsłudze znalazło się 1258 umów dla 1455 osób bezrobotnych.

Liczba osób, korzystających z wybranych form wsparcia - stan na koniec września 2012 r.

| | |
|--------------------------------|-------|
| - staż zawodowe | - 264 |
| - dotacje na własny biznes | - 101 |
| - wyposażenie stanowiska pracy | - 61 |
| - prace interwencyjne | - 68 |
| - roboty publiczne | - 28 |
| Razem | - 437 |

ródło: SUP

W końcu września w ewidencji SUP po raz kolejny zwiększyła się liczba zarejestrowanych bezrobotnych. Wzrost jest nieznaczny, ale stały, odnotowano go po raz drugi z rzędu.

4684 - tylu bezrobotnych znajdowało się w ewidencji SUP w dniu 30 września 2012 r. - o 47 osób więcej niż w końcu poprzedniego miesiąca. Wzrost liczby bezrobotnych na przełomie lata i jesieni obserwujemy od wielu lat. Specjaliści rynku pracy prognozowali nawet większy wzrost liczby bezrobotnych, co jak na razie nie znajduje odbicia w naszych statystykach.

Ogólnie rzecz biorąc, statystyka września stoi pod znakiem niewielkich wzrostów. Mimo, że dobiegają końca prace sezonowe zanotowaliśmy wzrost liczby podjętych prac (o 57 osób). To był zasadniczy przyczyn większej liczby wyłączeń z ewidencji - we wrześniu wykreślono o 79 więcej niż w poprzednim miesiącu.

Niestety, wzrosła także liczba bezrobotnych w szczególnej sytuacji na rynku pracy, którzy stanowią największą grupę zarejestrowanych. Jest ich 4126, o 87 osób

więcej niż w końcu sierpnia. W tej grupie bezrobotnych największą jest bezrobotnych długotrwale, czyli pozostających w ewidencji łącznie ponad 12 miesięcy w ciągu ostatnich dwóch lat (2145). Udział procentowy bezrobotnych długotrwale w ogólnej liczbie bezrobotnych wciąż pozostaje bardzo wysoki.

Drugą pod względem liczebności grupą bezrobotnych w szczególnej sytuacji na rynku pracy są osoby bez wykształcenia średniego. W końcu września było ich 1974. Liczne są także grupy bezrobotnych bez kwalifikacji i do wiadzenia zawodowego (ok. 1200 osób), powyżej 50. i do 25. roku życia (ok. 900). Do tych grup w pierwszej kolejności kierujemy pomoc.

Utrzymuje się niski odsetek bezrobotnych z prawem do zasiłku. W końcu września było ich tylko 627, o 33 mniej niż w końcu poprzedniego miesiąca. Stanowi to 15,1% ogółu zarejestrowanych.

Dzięki stosowaniu aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu w końcu września pozostawały w zatrudnieniu 244 osoby. Najwięcej osób - 179 - skierowaliśmy na staż u pracodawców, finansowane ze środków Funduszu Pracy.



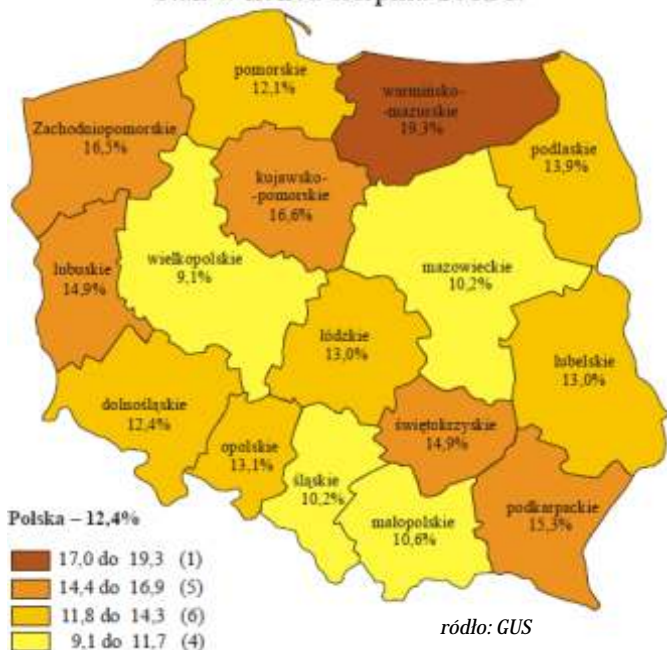
Według informacji Głównego Urzędu Statystycznego stopa bezrobocia liczona jako stosunek liczby zarejestrowanych bezrobotnych do liczby ludności aktywnej zawodowo wyniosła w końcu sierpnia 12,4%.

Oznacza to spadek w porównaniu ze stanem w końcu lipca wzrost o 0,1%. W porównaniu ze stanem sprzed roku bezrobocie jest wyższe o 0,6%.

W Urzędach Pracy w Polsce zarejestrowanych było 1 964,7 tys. bezrobotnych - to o 11,5 tys. osób więcej niż miesiąc wcześniej. Najwyższą stopa bezrobocia utrzymywała się nadal w woj. warmińsko-mazurskim (19,3%), najniższą w wielkopolskim (9,1 proc.). Małopolska z bezrobociem na poziomie 10,6% nadal znajduje się na czwartym miejscu w kraju.

W stosunku do lipca stopa bezrobocia zwiększyła się w 15 województwach, tylko w jednym (wielkopolskim) nieznacznie spadła (o 0,4%). Pocięciem w tej statystyce jest tylko to, że wzrosła liczba zgłoszonych miejsc pracy. W końcu sierpnia pracodawcy zaoferowali bezrobotnym 51,8 tys. miejsc zatrudnienia, miesiąc wcześniej było tych miejsc o prawie 8 tys. mniej.

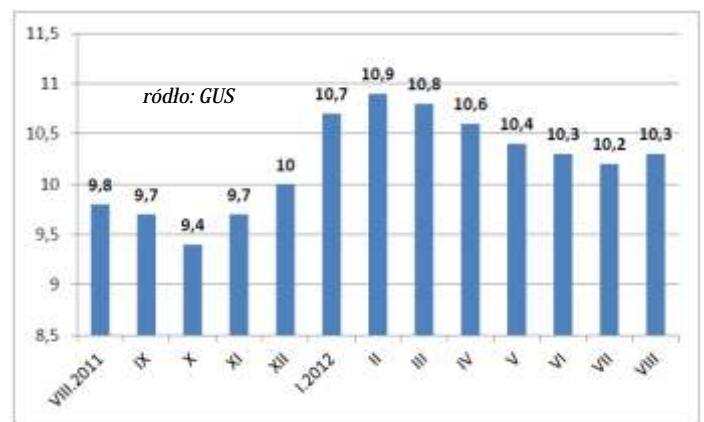
Stopa bezrobocia według województw
Stan w końcu sierpnia 2012 r.



STOPA BEZROBOCIA W NOWYM SZCZU

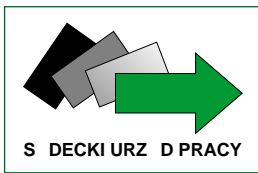
W końcu lipca 2012 roku stopa bezrobocia rejestrowanego w mieście Nowym Sączu wyniosła 10,3% i podobnie jak w całym kraju zwiększyła się o 0,1%. To zdecydowanie najniższy wskaźnik poziomu bezrobocia w podregionie nowosądeckim. Stopa bezrobocia w Nowym Sączu jest o 0,3 procent niższa niż w Małopolsce i o ponad dwa punkty niższa niż w kraju. W podregionie nowosądeckim, obejmującym teren byłego województwa nowosądeckiego, bezrobocie wyniosło 14,0%.

STOPA BEZROBOCIA W NOWYM SZCZU w ujęciu rocznym



Najwyższy poziom bezrobocia w podregionie niezmiennie notujemy w powiecie limanowskim - 17,5%. Bardzo wysoki - 17,0% - jest także poziom bezrobocia w powiecie nowosądeckim (ziemskim). W obydwu powiatach stopa bezrobocia w sierpniu nie uległa zmianie. Liderem zatrudnienia w Małopolsce cały czas jest miasto Kraków, gdzie stopa bezrobocia w końcu sierpnia wyniosła tylko 5,4%. Porównywalny pod względem potencjału gospodarczego Tarnów notuje stopę bezrobocia na poziomie 9,2%. Specjaliści rynku pracy są zgodni, że w związku z ustaniem prac sezonowych i kryzysem w budownictwie jesienią poziom bezrobocia może się znacząco zwiększyć.

Wyrównana sezonowo stopa bezrobocia w Unii Europejskiej wyniosła w końcu lipca 10,4 proc. - identycznie jak w poprzednim miesiącu. Bezrobocie w strefie euro wyniosło 11,3% i także nie uległo zmianie. Najniższą stopę bezrobocia nadal notuje Austria (4,5%), najgorzej jest w Hiszpanii (25,1%) i w Grecji (23,1%). Poziom bezrobocia w Polsce liczony wg metodologii Eurostatu - 10,0%.



O pomocy publicznej... wierszem

Na rynku wydawniczym ukazała się długo oczekiwana książka Roberta Zenca "O zasadach udzielania pomocy publicznej przez gminy". Dzięki niej gminy mogą posiadać pełną wiedzę o tym, jak identyfikować, przyznać i rozliczyć pomoc przedsiębiorcom.

Na rynku znajduje się kilka pozycji o zasadach udzielania pomocy publicznej, ale książka Roberta Zenca jako pierwsza podejmuje ten trudny temat wyczerpująco i całościowo. To nie tylko przewodnik po trudnych przepisach, ale i zbiór praktycznych porad i schematów poszukiwania pomocy publicznej. Oto prosty przykład. Na pytanie, czy z pomocy publicznej może skorzystać osoba fizyczna, pierwszą nasuwającą się odpowiedź brzmi: nie. Okazuje się, że jest inaczej. Autor przytacza przykład osoby, sprzedającej działkę. Jeśli sprzedawca dzieli działkę na mniejsze, przekształca w działki budowlane, uzbraja teren i daje ogłoszenie zachęcające do zakupu to w rozumieniu przepisów unijnych jest przedsiębiorcą i ma prawo do wsparcia ze środków publicznych.

Książka Zenca w sposób przystępny i przejrzysty (a to nie lada sztuka w tego typu publikacjach) systematyzuje działania gminy mogącej stanowić pomoc publiczną i identyfikuje obszary, w których gmina może o nią wystąpić. Szczególnie cenne jest to, że publikacja nawiązuje do kilkuset orzeczeń Komisji Europejskiej i unijnych sądów w sprawie pomocy publicznej. Wydawcą książki jest Wydawnictwo Taxpress s.c., cena w twardej oprawie - 140 zł.

Autor pokusił się nie tylko o merytoryczną analizę zagadnienia, zamieścił także próbki swoich talentów literackich (do indywidualnej oceny). Wiersz dotyczący oczywiście pomocy publicznej:

*Pomoc państwa w formie publicznej, czy to ulga czy zwolnienie
Chociaż grubsza jest logiczna, może wprawdzie
w osłupienie*

*Niejednego delikwenta, choćby umysł miał waleczny
Organ władzy, czy petenta, nikt nie czuje się bezpieczny.*

Opr. na podstawie: Prawo pomocy publicznej, nr 4(33)

Szanowni Pracodawcy !

S decki Urząd Pracy
w Nowym Sączu

zaprasza przedsiębiorców
zainteresowanych tworzeniem
nowych miejsc pracy

do składania wniosków
o przyznanie dofinansowania
na ten cel.

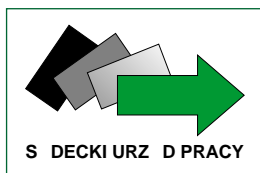
Posiadamy jeszcze środki na:

- zorganizowanie prac interwencyjnych dla 23 osób,
- utworzenie 16 miejsc w ramach refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy.

głównie dla osób:

- powyżej 50. roku życia,
- do 30 roku życia,
- będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy,
- zwolnionych z pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników.

Szczegóły na stronie:
www.sup.nowysacz.pl



OTK, projekty, ankieta

Sdecki Urząd Pracy, jak co roku włącza się w promocję i organizację działań w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery (OTK). Jest to przedsięwzięcie mające na celu inspirowanie ogólnopolskich i lokalnych inicjatyw na rzecz rozwoju zawodowego.

IV Ogólnopolski Tydzień Kariery zaplanowano od 15 do 21 października 2012 r. W tym czasie będzie można skorzystać z szeregu bezpłatnych ofert doradztwa edukacyjno-zawodowego i wziąć udział w licznych spotkaniach i konferencjach na terenie Małopolski.

Co roku oprócz spotkań indywidualnych, grupowych oraz zajęć i warsztatów dla osób bezrobotnych i poszukujących pracy SUP organizuje konferencje, na które zapraszani są m.in. przedstawiciele samorządu lokalnego, właściciele, dyrektorzy personalni lokalnych firm, instytucji szkoleniowych, uczelni wyższych, organizacji pozarządowych, związków zawodowych, przedstawiciele administracji publicznej oraz pracownicy służby zatrudnienia.

W bieżącym roku konferencja pt. „Wykształcenie, do wiadzenia, kompetencje - za co płac pracodawcy?” zorganizowana została 17 października we współpracy z firmą Newag S.A. Reportaż z konferencji zamieścimy w następnym wydaniu SRP.

Stowarzyszenie *Wszyscy Ludzie Dobrej Woli* zaprasza do wzięcia udziału w projekcie „Przedsiębiorczość społeczna dla osób niepełnosprawnych po kryzysach psychicznych”.

Głównym celem projektu jest zwiększenie wiadomości i wiedzy osób po kryzysach psychicznych, ich rodzin, opiekunów i przyjaciół na temat możliwości zatrudnienia w podmiotach ekonomii społecznej. Na forum internetowym projektu www.forum.wldw.info można zadawać wszelkie pytania na temat ekonomii społecznej w kontekście osób niepełnosprawnych po kryzysach społecznych. Na interesujące tematy jak również nurtujące problemy odpowiada b.d. lekarz psychiatra, specjalista psycholog, specjalista ds. ekonomii społecznej i dr socjologii.

Fundacja im. Hetmana Jana Tarnowskiego rozpoczęła realizację projektu pod nazwą „*My si zmieniamy boimy*”.

Grupę docelową projektu jest 60 osób dorosłych, w tym 6 w wieku 50+, które:

- są w trakcie wypowiedzenia umowy o pracę lub utraciły pracę z przyczyn dotyczących zakładu pracy w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy przed dniem przystąpienia do projektu,
- zamieszkuje lub pracuje na terenie województwa małopolskiego,
- z własnej inicjatywy chce w sposób kompleksowy dostosować swoje umiejętności i kwalifikacje do potrzeb sektora przedsiębiorstw.

Celem głównym projektu jest wzmocnienie sektora przedsiębiorstw w Małopolsce poprzez kompleksowe dostosowanie umiejętności i kwalifikacji 48 dorosłych osób (spośród 60 objętych projektem os. zwolnionych / w trakcie zwolnienia z przyczyn zakładu pracy), w tym min. 6 w wieku 50+, do aktualnych potrzeb tego sektora.

Szczegółowe informacje:

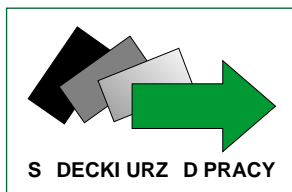
Biuro Projektów Fundacji im. Hetmana Jana Tarnowskiego, ul. Wałowa 2/2 (I p.), 33-100 Tarnów, tel./fax 14 656 38 98/99, e-mail: maria.derzko@gmail.com

Informujemy uprzejmie, że na naszej stronie internetowej www.sup.nowysacz.pl znajduje się ankieta, w której chcemy Państwa zapytać o poziom satysfakcji z kontaktu z Sdeckim Urzędem Pracy.

Ankieta zawiera 8 pytań zamkniętych i jedno otwarte i jest w pełni anonimowa. Dostęp do ankiety uzyskujemy klikając w napis na białym pasku o górze strony.

Mamy nadzieję, że Państwa wskazówki pozwolą nam lepiej dostosować nasz system pracy do Państwa potrzeb.

Zapraszamy do udziału!



S DECKI URZ D PRACY

CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

w Nowym Sączu

zaprasza do korzystania ze swoich usług.

⇒ **POŚREDNICTWO PRACY**

⇒ **PORADNICTWO ZAWODOWE
I INFORMACJA ZAWODOWA**

⇒ **POMOC W AKTYWNYM
POSZUKIWANIU PRACY**

⇒ **SZKOLENIA**

ul. W gierska 146, 33-300 Nowy Sącz

tel. 18 442 91 10

sup@sup.internetdsl.pl

www.sup.nowysacz.pl